

Dwa najgroźniejsze zatony lodowe na Wiśle pod Wysogrodem i Dęblinem, mimo nieustannej akcji saperów i ekip komitetów przeciwpowodziowych, nie ruszają z miejsca. Sytuacja w tych rejonach stale się więc coraz groźniejsza, bowiem stan wód kładkowej Wisły jeszcze się podnosi. Na zdjęciu: lodolamacze „Drweca” i „Dżwina” współdziałają ze śmigłowcami w wylamywaniu rynny w zatoce.

CAF — Grzęda

Na zdjęciu: żołnierze ładują do helikoptera worki z materiałami wybuchowymi.

CAF — Grzęda



Fot. — CAF

Min. Wacław Tułodziecki o aktualnych problemach reformy szkolnej

WARSZAWA (PAP)

Minister oświaty — Wacław Tułodziecki w wywiadzie udzielonym przedstawicielce PAP red. Hannie Debowskiej, przedstawił aktualne problemy reformy szkolnictwa.

Rok 1966/67 — powiedział min. Tułodziecki m. in. — będzie dla szkolnictwa okresem dużych przemian. Do szkół podstawowych zostanie wprowadzona klasa VIII. Przejście z 7-letniego na 8-letni okres nauczania w szkolnictwie podstawowym odbędzie się w ciągu dwóch lat. Spośród absolwentów, którzy w br. ukończą klasy siódme, ok. 400 tys. będzie się dalej uczyć w klasach ósmych szkół podstawowych, a ok. 266 tys. w pierwszych klasach zasadniczych szkół zawodowych, techników i szkół przysposobienia rolniczego.

W r. 1967/68 w klasie VIII będą się już uczyć wszyscy uczniowie, którzy otrzymają do niej promocję. Od września br. będziemy mieli w kraju 26,5 tys. szkół podstawowych (5,5 mln uczniów). W szkołach ośmioklasowych będzie się uczyć 95,5 proc. ogółu młodzieży szkół podstawowych. Należy dodać, że wszyscy uczniowie uczęszczający do szkół o niepełnej liczbie klas będą po ich ukończeniu zapewnione miejsca w zbiorczych szkołach 8-klasowych.

Od 1 września br. szkoły podstawowe będą dysponowały 137 tys. izb lekcyjnych. Mimo wybudowania w latach 1961—65 prawie 23 tys. izb, potrzeby lokalowe tych szkół wciąż jeszcze są duże — wynoszą ponad 35 tys. izb lekcyjnych. Będą one zaspokajane stopniowo w latach 1966—75.

1 września br. w szkołach podstawowych przystąpi do pracy ponad 185 tys. pedagogów — kontynuował min. Tułodziecki. — Od września br. 50 proc. nauczycieli będzie miało ukończone studium nauczycielskie lub szkołę wyższą. Jeżeli chodzi o poziom wykształcenia i rozmieszczenie nauczycieli istnieją jeszcze znaczne dysproporcje między szkołami, powiatami i województwami. Będziemy je stopniowo usuwać.

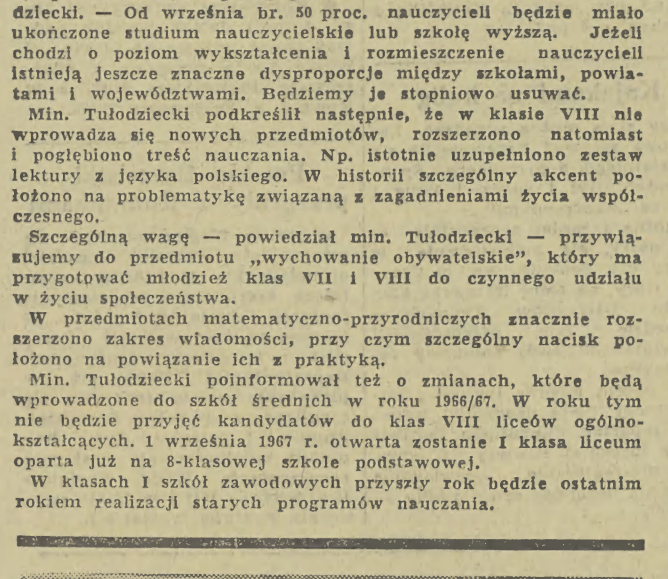
Min. Tułodziecki podkreślił następnie, że w klasie VIII nie wprowadza się nowych przedmiotów, rozszerzono natomiast i pogłębiono treść nauczania. Np. istotnie uzupełniono zestaw lektury z języka polskiego. W historii szczególny akcent położono na problematykę związaną z zagadnieniami życia społecznego.

Szczególne wagę — powiedział min. Tułodziecki — przywiązujemy do przedmiotu „wychowanie obywatelskie”, który ma przygotować młodzież klas VII i VIII do czynnego udziału w życiu społeczeństwa.

W przedmiotach matematyczno-przyrodniczych znacznie rozszerzono zakres wiadomości, przy czym szczególny nacisk położono na powiązanie ich z praktyką.

Min. Tułodziecki poinformował też o zmianach, które będą wprowadzone do szkół średnich w roku 1966/67. W roku tym nie będzie przyjęt kandydatów do klas VIII liceów ogólnokształcących. 1 września 1967 r. otwarta zostanie I klasa liceum oparta już na 8-klasowej szkole podstawowej.

W klasach I szkół zawodowych przyszły rok będzie ostatnim rokiem realizacji starych programów nauczania.



Jedna z firm japońskich rozpoczęła produkcję nieprzemakalnych, składanych garaży, które nie tylko mogą wybać z kłopotu właścicieli samochodów trzymających swe wozy pod gołym niebem, ale również spełniać rolę namiotów lub „kieszonkowych” magazynów.

Fot. — CAF

Wnioszek ministra budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych powzięto w sprawie o utworzeniu wyspecjalizowanego Zjednoczenia Budownictwa Hutniczego. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów przedłożył na rok 1966 możliwość tworzenia funduszu nagród w przedsiębiorstwach produkujących wyroby oznaczone znakiem jakości.

Poważny wypadek na niestrzeżonym przejeździe

WARSZAWA (PAP). W ciągu ostatniego doby zanotowano na terenie kraju 9 wypadków drogowych, w których zginęły 4 osoby, a 10 odniosło rany. Poważny wypadek miał miejsce na niestrzeżonym przejeździe kolejowym w Hajnówce. Samochód „Zuk” w pełnym biegu uderzył w nadjeżdżający pociąg osobowy relacji Bielsk Podlaski — Hajnówka. W wyniku zderzenia 3 pasażerki samochodu i kierowca doznał ciężkich obrażeń.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GAZETA

DZIEŃ 8 STRON

Kraków
19 i 20
lutego
Nr 42 (5599)

SOBOTA — NIEDZIELA

krakowska

Rok XVIII
Cena 50 gr
Wyd. A

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Uroczysta akademie Wysokie odznaczenia państwowe 20 lat pracy społeczników z ORMO

(Inf. w.) 21 lutego 1946 r. powołana została do życia Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej. W roku bieżącym miały więc 20 lat działalności ludzie z białoczerwonymi opaskami. Wczorajsze uroczystości jubileuszowe w Krakowie inauguracyjne obchody „Tygodnia ORMO-wców” rozpoczęły się w Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa, gdzie zastępca przewodniczącego Prezydium RN inż. Z. Górski i komendant MO m. Krakowa ppłk J. Oleksy wręczyli najbardziej zasłużonym działaczom ORMO „Złote odznaki za pracę społeczną dla m. Krakowa”.

O godz. 17 w wypełnionej do ostatniego miejsca hall „Wisły” rozpoczęła się uroczysta akademie z okazji 20 rocznicy powołania ORMO. Przybyli na nią przedstawiciele władz partyjnych i miejscowych, WP, MO, organizacji społecznych oraz liczne rzesze ORMO-wców. W prezydium akademie zasiadli m. in. z-ca przewodniczącego Rady Państwa prof. dr Mieczysław Kilmaszewski i I sekretarz KW PZPR tow. Czesław Domagała.

Akademia rozpoczęła się od odegrania hymnu państwowego, po czym komendant MO woj. krakowskiego płk Mieczysław Nowak powitał przybyłych gości. Obszerne referat o dotychczasowych osiągnięciach i dorobku organizacji oraz o jej planach rozwojowych na najbliższe lata wygłosił przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu ORMO, sekretarz KW PZPR tow. Mieczysław Hebda.

W ciągu pierwszych lat powojennych ludzie z białoczerwonymi opaskami walczyli z karabinem w rękach, utrwalenie władzy ludowej, biorąc równocześnie aktywny udział w odbudowie zniszczonego kraju. Niełatwo to było osiągnąć. Walka z reakcyjnym podziemiem pochłonięła tysiące zamordowanych.

Ale od owych tragicznych dni minęło już 20 lat. Zmieniło się oblicze naszego kraju, zmienił się także charakter organizacji. Z paraimilitarnej — przekształciła się w organizację społeczną, która pomaga w budownictwie socjalistycznym i zabezpieczaniu mienia społecznego. Organizacja naszego województwa zrzesza już ponad 17 tys. członków i z dużą satysfakcją przeżywa swoje 20-lecie.



Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa przyznało 30 zasłużonym ORMO-wcom złote i srebrne odznaki m. Krakowa za pracę społeczną. Wręczył je zastępca przewodniczącego Prezydium RN m. Krakowa inż. Z. Górski i komendant MO m. Krakowa ppłk J. Oleksy. Na zdjęciu: ORMO-wcy w rozmowie z ppłk. J. Oleksym.

Wilson udaje się w poniedziałek do Moskwy

LONDYN (PAP)

Podano tu oficjalnie do wiadomości, że w poniedziałek przed południem premier Wilson opuszcza Londyn, udając się z kilkudniową wizytą do Moskwy. Premierowi będą towarzyszyć m. in. minister techniki Frank Cousins i minister spraw z Foreign Office, lord Chalfont.

Wilson zamierza powrócić do kraju w dniu 24 bm.

Do ORMO-wców ziemi krakowskiej

Dnia 21 lutego br. mija 20 lat od powołania do życia Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej. W okresie 20 lat swego istnienia organizacja ta chlubnie spełniała stawiane przed nią zadania, dając ogromny wkład pracy w umacnianie władzy ludowej oraz zabezpieczenie ładu i porządku w naszym kraju.

ORMO w swej działalności ma szczególnie piękną kartę w województwie krakowskim, dzięki czemu zaszkarbilo sobie wiele uznania i szacunku jego mieszkańców. Społeczeństwo naszego regionu ma również w żywej pamięci ofiary poniesione przez członków ORMO w walkach z reakcyjnym podziemiem i poposłymi bandami rabunkowymi. Społeczeństwo nigdy nie zapomni tych ORMO-wców, którzy oddali swe życie na krakowskiej ziemi w obronie władzy robotników i chłopów. Ofiara ich krwi owocuje dziś w postaci coraz to nowych sukcesów naszej Ludowej Ojczyzny.

TOWARZYSZE ORMO-WCY!

Po trudnym i niebezpiecznym okresie walki z rodzimą reakcją oraz zbrojnymi bandami, Wasza organizacja podjęła nowe zadania, wynikające z postępującego rozwoju naszego życia społecznego i gospodarczego. Obecnie koncentrujecie swoje wysiłki na zabezpieczeniu i ochronie mienia społecznego, na walce z kradzieżami i marnotrawstwem. Utworzyliście w licznych zakładach pracy, w gromadach i osiedlach operatywne, skutecznie działające grupy ORMO-wskie, osiągając w swojej pracy wiele, cennych społecznie, rezultatów. Wykazujecie się licznymi sukcesami w zapewnianiu bezpieczeństwa na drogach, na kolei, na wodach, w zwalczaniu chuligaństwa, w zabezpieczaniu porządku publicznego, w walce z kłóskami żywiołowymi.

Wasze rosnące nieustannie szeregi przekroczyły w regionie krakowskim liczbę 17 tysięcy członków — ofiarą ich poświęceń, którzy nie szczędzą swych sił i czasu dla ORMO-wskiej organizacji. Dzięki m. in. Waszej pomocy i obywatelskiej postawie następuje systematyczny spadek przestępczości, widoczna jest stała poprawa stanu bezpieczeństwa oraz poszanowania prawa.

Za ten Wasz dorobek w służbie społecznej, za Wasz codzienny, ofiarny trud, za Waszą gotowość do walki ze złem i szkodnictwem społecznym, w imieniu Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Krakowie oraz w imieniu własnym składam Wam w dniu ORMO-wskiego święta serdeczne słowa uznania i podziękuję. Życzę Wam dalszych sukcesów w Waszej trudnej działalności i wielu osiągnięć w umacnianiu praworządności oraz w pracy dla dobra naszej socjalistycznej Ojczyzny. Życzę Wam także licznych sukcesów w pracy zawodowej oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

**Za Egzekutywę KW PZPR w Krakowie
I sekretarz KW
CZESŁAW DOMAGAŁA**

Potencjał obronny ZSRR — gwarancją pokoju

Konferencja prasowa gen. Batickiego

MOSKWA (PAP)

„Dysponujemy wszelkimi środkami dla pomyślnego zwalczania rakiet przeciwnika w dużej odległości od broniących obiektów — oświadczył pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego Armii Radzieckiej gen. Baticki. Przemawiał on na konferencji prasowej zwołanej w związku z 48 rocznicą Armii Radzieckiej, która upływa 23 lutego.

Generał przypomniał wypowiedź ministra obrony USA McNamary na temat planu utworzenia potencjału rakietowego zdolnego do zniszczenia ZSRR i Chin także bez zastosowania bombowców pilotowanych. Gen. Baticki stwierdził: „Radzieckie siły zbrojne dysponują wszystkim, co niezbędne, aby odparć wszelkie zapędy wszelkich amatorów awantur wojennych”.



80.000 KURCZAT... tygodniowo produkuje stacja inkubatorów Przedsiębiorstwa Drobniarstwa w Szolnoku (Węgry). Kurczeta przeznaczona są dla spółdzielczych i państwowych ferm hodowlanych. Na zdjęciu: hala inkubatorów.

Fot. — CAF



List de Gaulle'a do Johnsona

WASZYNGTON (PAP) Rzecznik Białego Domu oświadczył, że prezydent de Gaulle napisał do prezydenta Johnsona „szczerzy” list na temat Wietnamu.

Rzecznik zaprzeczył jednocześnie doniesieniom z Paryża, iż list zawiera surową krytykę polityki amerykańskiej.

Prasa paryska informowała w czwartek, że list de Gaulle'a potępił z całą ostrością zwolenników nalołów na DRW.

Delegacja rządowa Mongolii w Polsce

WARSZAWA (PAP) 18 bm. przybyła do Warszawy rządowa delegacja gospodarza Mongolskiej Republiki Ludowej. W skład delegacji wchodzi: zastępca przewodniczącego Rady Ministrów B. Dugersuren oraz zastępca przewodniczącego Komisji Planowania — D. Saidan.

W trakcie rozmów rozpatrzone zostaną warunki dostaw nowych obiektów i związanych z nimi usług w latach 1966—70.

Metalowcy zachodniemieccy wywalczyli kompromis

BONN (PAP). — Bójowa postawa metalowców zachodniemieckich doprowadziła do tego, iż przedsiębiorcy przemysłu metalurgicznego poszli na kompromis.

Zawarto nową umowę zbiorową, na okres 18 miesięcy, która przewiduje podwyżkę płac począwszy od 1 stycznia br.



Na apel prezydenta DRW, Ho-Chi-Mincha ogłoszony w 1961 roku — wiele rolniczych spółdzielni produkcyjnych i gospodarstw państwowych Demokratycznej Republiki Wietnamu przystąpiło do akcji zadrzewiania. W prowincji Hajfong zasadzono w kilku gospodarstwach łącznie 200 palm kokosowych. Gdy drzewa zaczną owocować, wzrosną dochody spółdzielców — a tymczasem palmy spełniają ogromną rolę jako pasy klimatyczno-nawadniające.

Na zdjęciu: widok na plantację ryżu w spółdzielni Cau Nguyen, uromaczonej rzekami młodych palm kokosowych.

Fot. — CAF

KERM zaakceptował generalne założenia dalszej rozbudowy Huty im. Lenina

WARSZAWA (PAP)

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na posiedzeniu w dniu 18 bm. przy udziale dyrektora Zjednoczenia Hutnictwa Żelaza i Stali, generalnego projektanta Huty im. Lenina oraz dyrektora tej huty, zaakceptował opracowane przez komisję rządową powołaną przez prezesa Rady Ministrów generalne założenia dalszej rozbudowy Huty im. Lenina oraz zatwierdził projekt wstępny I etapu budowy kompleksu walcowni słabiny w tej hucie.

Wniosek ministra budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych powzięto w sprawie o utworzeniu wyspecjalizowanego Zjednoczenia Budownictwa Hutniczego. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów przedłożył na rok 1966 możliwość tworzenia funduszu nagród w przedsiębiorstwach produkujących wyroby oznaczone znakiem jakości.



Fot. — CAF

Uralskie Zakłady Budowy Silników w Swierdłowsku rozpoczęły serijną produkcję nowego rodzaju turbiny gazowej do zastosowania na gazociągach umożliwiają przepompowywanie w ciągu doby 8 milionów m³ gazu na odległość 50 km. Obecnie trwa montaż pierwszej turbiny, która pracować będzie na trasie gazociągu Buchara—Ural.

Na zdjęciu: montaż wirnika turbiny.

Fot. — CAF

Podziwiam go, doprawdy. Każdą wstrząsającą sumieniem wiadomości o zuchwałym napadzie, albo o perfidnym morderstwie, czy też o gwałcie z premedytacją — on przyjmuje ze stoickim spokojem. Zupełnie tak, jakby go to nie ustraszalo.

Myślałem długo na ten temat. Raz przychodziło mi do głowy, że sam musi mieć naturę zbrodniarczą, lubującą się we wszelkich okropnościach. To znów przypuszczałem, że jest człowiekiem o zatwardziałym sercu i kamiennym obliczu duchowym. Albo — innym razem — podejrzewałem go, iż jego postawa wynika z niezrozumiałego przekonania o nieuchronności zbrodni bez względu na szerokość i długość geograficzną, tudzież abstrahując od panujących pod tą szerokością i długością (geograficzną) stosunków społecznych. Gubiłem się w domysłach, cierpiełem niewymownie z tego powodu oraz poszukiwałem coraz nowych farmaceutyków przeciwko bezsensowności.

Wybawił mnie z tego nieszczęścia pewien lekarz, którego poprosiłem o przepisanie mi anty-bezsensownościowego środka, sprzedawanego w aptekach jedynie z przepisu doktora medycyny. Wysłuchał mnie cierpliwie, zadał kilka pytań, które zmusiły mnie do zwierzenia się ze swych udręk i doradził:

— Niechże pan z nim po prostu porozmawia.

Zastosowałem się do rady eskulapa, którego zresztą do dziś darzę niewypowiedzianą wdzięcznością. Odwiedziłem go.

I on wysłuchał mnie nader cierpliwie, nie okazując zdziwienia, ani nie przejawiając żadnych patologicznych odruchów. Po czym przeprowadził dłuższy wywód, którego skromne fragmenty pozwalają sobie poniziej zreferować.

— Proszę pana — powiedział. — Ja na to wszystko patrzę w sposób można powiedzieć naukowy. Weźmy pierwszy lepszy przykład. Oto — dajmy na to — sztuka pod tytułem: „Jak zabić starszą panią”. Proszę zauważyć, iż po pewnym czasie od premiery dowiadujemy się o zabiciu jakiejś starszej pani. Zresztą może to przykład nietrafny, nie widziałem tej sztuki, jakkolwiek tytuł wydaje się mówić sam za siebie.

Tu przerwał i poczęstował mnie papierosem „Carmen”, wytwarzanym w Krakowskich Zakładach Tytoniowych.

— A czy przypomina pan sobie taki film angielski, ukazujący szczegóły słynnego napadu na Bank of England? I, jeżeli można zapytać, czy przypomina pan sobie później napad na Narodowy Bank Polski w Wołowie, potem na bank w Warszawie?

Podobnie ma się rzecz i z innymi przestępstwami. Proszę zwrócić uwagę, iż kłopotliwość nie jest wymysłem tej kobiecinę spod Warszawy, która wprowadziła dziecię warszawskich rodaków. A film? „Anatomia morderstwa”, „Winda na szafot”, ba, nawet nasz niezbyt udomniony konstruktor filmu serijny o kapitanie Sowie... Zawsze, w każdym wypadku znajdzie pan potwierdzenie mojej tezy: najpierw film, książeczka kryminalna, co sensacyjniejszy odciłek o zbrodni doskonałej, albo atrakcyjniejsza zagadka kryminalna w „Przekroju”, a potem z większym czy mniejszym talentem przeprowadzone zastosowanie praktyczne w życiu...

Wyszedłem uspokojony. A więc to nie wariat, nie zboczeniec, ani nie człowiek o zatwardziałym sercu i kamiennym obliczu duchowym, lecz po prostu naukowiec.

Od tej chwili spałem już spokojnie. Tym bardziej, że i ja — jak on — zaczynam gardzić przestępcami i zbrodniarzami, którzy nie potrafili zdobyć się na oryginalność, a tylko malpują podawane do publicznej wiadomości wzorce. Wielką mi sztuka malpować!



Władysław Błachut W 25-lecie ŚMIERCI E. ZEGADŁOWICZA

Od „ZMÓR” do „DOMKU z KART”



O ZADNYM chyba z wybitniejszych twórców międzywojennego dwudziestolecia nie wypowiedziano więcej sprzecznym opinii, żaden też chyba — badamy sprawiedliwi — nie stworzył lepszych do tego okazji. Jeszcze dzisiaj — w 25 lat po śmierci — snuje się za nim „widmo skandali, przeciwności, rozgłosu, wyznisk, zachwytów, odsądzania od czci i wiary, nie robiąc, tylko te światłości szargając...” (z autobiograficznej wypowiedzi pisarza).

Filmy tygodnia

To prawda, że najpierw jesteśmy zaskoczeni, przez chwilę zafascynowani, później przez dłuższy czas zdruznieci aż wreszcie przyzwyczajamy się do tej nowości filmowej, którą wprowadził Jacques Demy w „PARASOLKACH z CHERBOURGA”.

Napiszę książkę o Niemcach z pozycji pozornie beznamietnego obserwatora przysłówowej Gemütllichkeit — to sztuka. Zanępkę czytelnika, zmuszę go do odpowiedzi na pewne zasadnicze pytania — to wielka sztuka. Kornel Filipowicz w „Ogrodzie pana Nietzsche” osiągnął jedno i drugie.

Olgię Jędrzejczyk KSIAŻKI

O Niemcach...

na stoliku w przedpokoju. Potem zgasił światło i szybko zasnął. Ostatnie trzy zdania wzięłam z zakończenia pierwszej części powieści Filipowicza. Tak potocznie to wszystko idzie — a jednak niepokoi. Pozwolił sobie przeto postawić kilka pytań:

Medycyna i lekarze — znaleźli uprzywilejowane miejsce w twórczości Mollera. Uprzywilejowanie to nie oznacza jednak przychylności autora komedii wobec owej grupy profesjonalnej. Przeciwnie, Moller szczególnie ostro i szczerzo traktuje swoich bohaterów w lekarskich i aptekarskich tożach — oskarżając w ich osobach przedłużono do średniowiecza i sięgający w cały wiek XVII — specyficzny kult medycyny, który opiera się w ogromnej większości na magii stroju lekarskiego, a nie na rzetelnej wiedzy.

Maria Szelingowska

KRAKOWSKIE Towarzystwo Literackie z 1488 r.

Pełne prawa miejskie, jak wiemy, zawdzięcza Kraków Bolesławowi Wstydlowemu. Aktu tego dokonał książę wraz z matką Gryzmiastą i żoną Kunegundą we wsi Kapania 5 czerwca 1257 roku. Niemniej już Gall Anonim, na długo przed lokacją używa określenia „civitas Cracoviensis”. Czeski kronikarz Kosmas też pisze: urbs Cracov. Zaczęły gminy miejskie musiały istnieć jeszcze w pierwszej połowie XIII wieku.



Instytucje Seymu Wal

Wielkie miasto, centrum handlu, ośrodek nauki i kultury zaczyna przekształcać się w Kraków począwszy od czasów Kazimierza Wielkiego. 27 lutego 1335 roku król nadaje miejskie przywileje dzisiejszej dzielnicy Kazimierz, upatrując w niej ośrodek konkurencyjny z Krakowem. 30 lat później, 1366 r. godność miasta otrzymuje Kleparz, na znak czego buduje własny ratusz i rynek. O osadzie Stradom wspomnieliśmy już po raz pierwszy w 1376 roku, w kilkadziesiąt lat później ucelenie administracyjne do Kazimierza. W 1388 r. miasto znowu powiększa swe terytorium kupując wieś Grzegorzowice, dzisiejsze Grzegorzki, a w następnym roku wieś Dąbie. Nad Rudawą powstaje siódmiątyn, uruchamia się studnia (1312 rok), oprócz Waży Wielkiej (1302 r.) w wylotu Brackiej do ważenia oliwy i miodu wybudowano drugą, tzw. Ważę Małą obok Su-



W 1936 roku na pamiętnym lwowskim Zjeździe Pracowników Kultury, swoje przemówienie w teatrze zakończył Zegadłowicz słowami: „Spotkamy się w eszaronie w Warszawie.” Z dnem 1 stycznia 1937 r. zaczął drukować na łamach „Dziennika Popularnego” swoją najciekawszą chyba, najbardziej radykalną powieść „Martwe morze”, w której już otwarcie opowiada się za socjalizmem, wyznaje ideologię lewicy, polemizuje z endekami. Nic też dziwnego, że po zamknięciu „Dziennika Popularnego” prokurator zainteresuje się i osobą Zegadłowicza.

W PRZEDMIU katastrofy wrześniowej, Zegadłowicz utożsamia się niejako z bohaterem swego reporterskiego dramatu „Domek z kart”, publicysta Sztorcem, kreśląc w oparciu o aktualne, tragiczne wydarzenia utwór demaskujący sanacyjną rzeczywistość, pełen gorzkiego sarkazmu i namietności politycznej, którego nie zobaczył nigdy na scenie. Zmarł w Sosnowcu w dniu 24 lutego 1941 roku.

Jadwiga Andrzejewska Z pałacu do dworku

Jesienią odbyła się pierwsza wystawa — 100 obrazów, rzeźb i rysunków — z których Towarzystwo zakupiło 14 prac. Jedną zatrzymało w swych zbiorach, 13 zaś rozlosowało między członków. Ta praktyka przyjęła się i od 112 lat, co roku dokonuje się losowa. Obecnie całe piędziesiąt, pochodzące ze składek przeznaczonych na zakup dzieł sztuki, które drogą losowania trafią do rąk członków Towarzystwa. Praktyka ta — nie trudno ją domyślić — spełnia rolę magnusu wśród najbardziej bezinteresownych miłośników sztuki. Cała działalność bowiem opiera się niemal wyłącznie na pracy społecznej i dobrej woli członków Towarzystwa.

(Na podstawie „KALENDARZA DZIEJÓW KRAKOWA” M. Francie, WL 1964 r.)

Spektakl Teatru Ludowego w Nowej Hucie cechowała farsowa umowność, której reżyser Andrzej Witkowski dodał nawet żyrwego konia na scenie. Ale koń, przy co chwile zaznaczanym dystansie do farsy, a więc farsy do kwadratu zagubił zamierzony efekt sceniczny. Farsa w farsie stanęła debem właśnie przy koniu. Prestała się tłumaczyć. Dowcip stracił wymowę. Był to jedyny zresztą reżyserki błąd sztuki (jak mawiają lekarze). Reszta utrzymywała się w jarmarcznych wymiarach i krytyki plebejskim cudzoziemiu. Nieprawdopodobnie akcją znalazły usprawiedliwienie stylizowane ujęcie i przemieszenie farsy z komedią dell'arte. Ja, osobiście — dostrzegam w tym „szaleństwo” — metodę. Metodą prowadzącą do tradycji ludowego widowiska plus współczesne perskie oko. Ważne to światło. A najważniejsze, że zabawne. Zabawne w nowszej prymitywności. Również i scenografia Mariana Garlickiego stylizacja stare z nowym — zachowując styl mollerowskiemu teatru, ale w płaszczyznach ażurowej współczesności.



Adam Fajfer

Niepokój mnie ogarnia Na widok opustoszałego miasta nocą Niepokój mnie ogarnia Na widok wschodzących gwiazd niebem pustym Niepokój mnie ogarnia W mieście w którym są ludzie spokojni i jutro W miasteczku nie bogaczy W miasteczku ludzi nie błądzących chlebem Niepokój mnie ogarnia Nocą która się strada do mych oczodołach plonących napalmem Kiedy myślę o miastach plonących w dżunglach W dalekim Wietnamie Tam ginie stary Fudzu Lin Mały Fudzu Lin Każdy kto się nauczył umierać za wolność Nie mogę spokojnie zasnąć Krzycze na gwiazdy Które toczy czas wysoko przestępnie Czy tym ludziom wystarczy siła i królowi telewizyjnemu... Z nadzieją do nadziei!

Jerzy Bober

FARSA z fałszywym LEKARZEM — i PRAWDZIWYM koniem

„Chory z urojenia” — mimo farsowej maski, zachowa jednak gorzką wymowę tragiczną. Zaś dwa, poprzedzające „Lekarza mimo woli” utwory: „Latający lekarz” i „Miłość lekarzem” stają się jak gdyby wprawkami przed rzeczywistą farsą. Niewyszukane są intrzygi tych trzech sztuk. A także i nazwiska osób, które brzmią podobnie. Podstęp i przebranie, miłość wbrew woli ojca — oto fabularne motywy akcji. W „Latającym lekarzu” Gorgoni jako ojciec Lucylli sprzeciwia się jej małżeństwu z Walerym. Służący Waleroga, Sganarel przebrańca za lekarza umożliwia połączenie się kochanków, wpływając autorytetem lekarza i na Gorgoniego. Sganarel z „Miłości lekarzem” jest ojcem Lucyndy, która udaje chore, aby prowadzić flirt z Klitanderem. Oczywiście, ten nie cieszy się łaskami Sganarela. Czystej lekarze stawiają sprzeczną diagnozę. Dopiero Klitander, jako przebrany lekarz wmasiwa Sganarelowi chorobę umysłową córki i przekonuje go, że w tej sytuacji — nie chcąc pogarszać jej stanu zdrowia — należy ulegać wszystkim zachciankom Lucyndy. I znowu magia słów lekarza doprowadza do uznania przez ojca — wybrania córki.

TEATR

„Lekarza mimo woli” opiera się na podobnym schemacie. Gorgoni zmienia się w Gerontia, Lucylla będzie znów Lucyndą, Waleri i Klitander — przybiorą imię Leandra. Nie zabraknie Sganarela, który na odmianę jest drwalem i byłym pomocnikiem lekarza. Lucyndą przebiegłe zachoruje — i utraci mowę na niby, gdyż kocha Leandra — a nie chce poślubić pupilla ojca. Ale w okolicy braku lekarza. Na skutek intrzygi, Sganarel zostaje zmuszony przez służących Gerontia — do penitencji lekarskiej roli. Dyletant przychrytury — a Lucyndą odzyska mowę oraz... Leandra. Naturalnie — hochsztaplerstwo Sganarela, początkowo wbrew jego woli — da okazję Mollerowi do wygranania jurnej farsy, gdzie prawda i kłamstwo stają na głowie — a z wydrwionego świata pozorów ratują się tylko proste, ludzkie uczucia oraz zdrowy rozsądek. Każdy w w życiu takiego lekarza, na jakiego zasługuje...



Jeden z polskich reporterów, który przebywał niedawno w USA, opisał, jak w ciągu kilku godzin dostał się z głębi amerykańskiego półkontynentu do ośrodka rakietowego na Florydzie, lecąc po kolei siedmioma samolotami po trasie ustalanej przez mózg elektroniczny.

Barłoz Janiszewski USA
AUTOBUS na FLORYDĘ

Jestem pełen uznania, często podziwu, dla amerykańskiej sprawności w ogóle, a dla sprawności amerykańskich usług w szczególności. Ostatnio miałem jednak gorsze doświadczenia. Co prawda, podróżowałem bardziej przyziernym, proletariackim webikulem — autobusem międzymiastowym. Moja podróż na Florydę trwała nie kilka, lecz 36 godzin. Chociaż przesiadałem się tylko raz, dotarłem na miejsce z ósmogodzinnym opóźnieniem. Kto podróżuje na Florydę autobusem, a kto leci samolotem? Występuje tu w klasycznej formie rozróżnienie klasowo-rasowe.

W kilkanaście godzin po opuszczeniu Manhattanu mijamy pierwsze karlowate palmy, rosnące wśród jałowców, potem sawanny. Podmokłe stępy ciągną się aż do miasta Savannah, które Polacy znają z szarych Pułaskiego. Jeszcze dalej na południe, na Florydzie zobaczymy palmy kokosowe i tropikalne krzewy, które kwitną w piętnastu kolorach.

Odrzutowcem leca ci, którzy pracują w nowojorskich biurach i jadają parówki w ulicznych barach. Krótko mówiąc — „biali Murzyni” leca do Miami na plażę. Murzyni zaś prawdziwi jada do Wirginii, obu Karolin, Georgii i na północną Florydę, żeby odwiedzić krewnych. Biali leca dwie godziny i leżą na plaży dwa tygodnie. Murzyni tłuką się autobusem półtorej doby i po trzech dniach wracają do pracy.

Od różnic przyrody bardziej uderzają jednak różnice geografii gospodarczej.

Autobus, do którego wsiadłem, wiezie kilkadziesiąt Murzynów i jednego polskiego korespondenta.

Aż do Richmondu w Wirginii — przez pierwszych 7 godzin podróży — płynięciu szeroka autostrada w strumieniu samochodów. Na trasie 400 kilometrów — z Nowego Jorku do Waszyngtonu — nie ma ani jednego skrzyżowania. Autobus mknie bez przerwy 100 kilometrów na godzinę, zwalniając tylko przed rogatkami, w których płaci się myto za przejazd. Płacić my-

Wanda Steślicka

ZSRU

TRAGEDIE sprzed 1000 lat

Budowa kanału Wołga—Don i tzw. sztucznego Morza Cymtańskiego przyniosła przy okazji nieoczekiwane sukcesy antropologom radzieckim.

Wykopaliska w tzw. grodach cymtańskich rozpoczęto już w latach trzydziestych pod kierownictwem prof. M. I. Artmanowa. Wybuch wojny przerwał jednak te roboty i wrócono do nich po kilkunastu latach w roku 1949.

Bardzo ciekawe są szczątki wydobyte z prawobrzeżnego grodu cymtańskiego. Na przełomie VIII i IX wieku był to kwitnący gród z dużym zamkiem. Ludność grodu była czarna, wśród której dość dużą rolę odgrywali Słowianie. Chazarowie byli z pochodzenia plemieniem tureckim, jednak w państwie chazarskim istniejącym od VII wieku między Morzem Kaspijskim a północnym wybrzeżem Morza Czarnego dość dużą domieszkę stanowili przybysze żydowski i arabscy. Byli tam także Słowianie, którzy głównie służyli w wojsku, a ponadto trudnili się kupiectwem.

Charakter wykopalisk przeprowadzonych w ostatnich latach wskazuje na tragiczny koniec mieszkańców grodu cymtańskiego. Kości ludzkie znajdują się pod gruzami domów. Położenie i układ szkieletów dowodzą, że ludzie ci nie zostali poćwiartowani, lecz pozostawiono ich na miejscu śmierci. Widocznie wszystkich mieszkańców wymordowano i nikt nie zajął się zwłokami.

Podobnie tragiczne dzieje odczytano z wykopalisk prowadzonych na lewym brzegu Donu. Mniej więcej w tym samym okresie, czyli na przełomie VIII i IX wieku, wznosił się tam niewielki umocniony zamek zbudowany na wysokim brzegu rzeki. Zameczek ten uległ zniszczeniu w wyniku najazdu, który miał miejsce na samym początku IX wieku. Najciężcy zginęli zamek z ziemią i wymordowali doszczętnie jego mieszkańców.

Około 834 roku zbudowali Chazarowie w niewielkiej odległości od zniszczonego zameczka bardzo duży, obronny gród. Znana jest nawet jego nazwa, która brzmiała Sarkiel. W ruskich kronikach gród-twierdzą Sarkiel nazywano Białą Wieżą, ze względu na wysoką basztę obronną widoczną z daleka. W 965 roku książę kijowski, Swiatosław Igołowicz, rozgromił Chazarów i położył kres ich panowaniu na tych terenach.

W tych czasach Słowianie i Turcy byli sojusznikami Rusi w walce przeciwko Chazarom. Duża odległość Sarkiela od pozostałych ruskich grodów, ciągłe napady zaczynających panować na stepach Potowców spowodowały, że w 1117 roku Sarkiel, czyli Biała Wieża, przestał istnieć.



Meksykańscy interesują się sportem. Chętnie opowiadają o prekortejskich tradycjach gry w pelote, która polegała na przerzuceniu piłki przez pierścień o wąskiej dosyć średnicy. Gra to była zawzięta — nie dziwnego, przegrywający dawał głowę. Z dumą pokazują też wspomniane boiska do peloty, prawdziwe dzieła architektury, znajdujące się przy świątyniach okręgach. Współcześnie, według moich obserwacji, interesują się najbardziej piłką nożną, corridą i charreadą.

— Ale w państwie, gdzie za dwa i pół roku odbyła się XIX Igrzyska Olimpijskie, nie odczuwa się jeszcze przedolimpijskiej gorączki. Co prawda dzieli je jeszcze od tych największych sportowych emocji sporo czasu, ale jest i inna przyczyna. Kraj ludzi o niezwykle gorącym temperamencie jest jednocześnie krajem niezwykle trzeźwo myślących. To jest zresztą jednym z powodów jego niesły-

Elżbieta Górską

Przed Olimpiadą...

chanie dynamicznego rozwoju gospodarczego. Otóż z Olimpiady nie robi się w Meksyku wielkiej sprawy narodowej, nie przesłania ona tak ważnych dla kraju problemów, jak walka z analfabetyzmem, walka z suszą, budowa dróg, rozwój rolnictwa i przemysłu, na które przede wszystkim potrzeba pieniędzy. Myśli się trzeźwo i rozsądnie. Toteż nie inwestuje się nadmiernie w obiekty sportowe i nie robi się w związku z tym przesadnej Olimpiadzkiej reklamy.

Mimo braku przedolimpijskiej gorączki, zainteresowania przebiegiem przygotowań, umówił się z inżynierem architektem Pedro Ramirez Vasquezem, który jest dyrektorem biura zajmującego się koordynacją istniejących już i przyszłych sportowych inwestycji.

Pedro Ramirez Vasquez jest jednym z najlepszych architektów Meksyku, cenionym również i w świecie. Dowodem tego jest międzynarodowa wielka nagroda, jaką otrzymał na XII Triennale w Mediolanie za swój projekt szkoły wiejskiej, realizowa-

Zdzisław Morawski

Algierska narzeczona

Niemal co trzeci sklep w Algierze, to — jubilerski. Długie łańcuchy ze złotych monet, ciężkie bransoletki i kolczyki, pierścienie i naszyjniki wypełniają witryny na głównych ulicach. Co ciekawsze — jubilerzy nie narzekają na brak klientów. Kupujący to zazwyczaj mężczyźni w poważnym wieku, przyodziani w białe turbany i powłóczyście arabskie galabije. Robią wrażenie biedaków, ale — jak mnie poinformowano — potrafią robić zakupy za 5 czy 10 tysięcy dinarów (5 dinarów to jeden dolar).

Co to za ludzie? Okazuje się, że ojcowie — którzy żeniąc swych synów, kupują biżuterię dla narzeczonej. Ta tradycja, rujnująca i bezsensowna, jest tak silnie zakorzeniona, że nie sposób się jej przeciwstawić.

Tego rodzaju tradycje jest znacznie więcej. Dlatego też zawarcie małżeństwa w tym kraju, podobnie jak w całym niemal świecie arabskim, należy do przedsięwzięć tak rujnujących, że aż dziw bierze — skąd tylu chętnych.

Przed wszystkim pan młody, a najczęściej jego rodzice, wnieść muszą rodzinie panny młodej posag, wysokości, zależnie od środowiska i dzielnicy kraju, od 1.000 do 10.000 dinarów. Jak astronomiczna to suma na tujejsze warunki, można pojąć dopiero wtedy, gdy się zna przeciętne dochody rodziny. Na wsi wynoszą one około 1.000 dinarów rocznie. W mieście, rodzina posiadająca budżet 1.000 dinarów miesięcznie uważana jest za bardzo zamożną. Pomimo to, opłaty dla rodziny panny młodej są powszechnie uznany obowiązkami, od którego nikt nie próbuje się wykreślić.

Europejczycki nazywają często owe opłaty *kupowaniem* siebie żony. Nie mają racji. Cała suma wpłacona przez narzeczonego przeznaczona zostaje przez matkę panny młodej na zakup wyprawy, obejmującej nie tylko stroje, pościel czy naczyń gospodarskich, lecz także materace — koniecznie z czystej wełny — puły zastępujące krzesła, dywany, poduszki, słowem — całe umeblowanie przyszłego wspólnego mieszkania.

Prastare obyczaje, odmienne w każdym środowisku i w każdej dzielnicy, ustalają, co powinna wnieść w dom małżonkowi jego oblubienica. Jeżeli czegoś brakuje, cała rodzina dziewczyny okryta jest wstydem.

Pewna Algierka, matka dwóch dorastających córek, powiedziała mi, że wydała już 10 tysięcy dinarów na ich wyprawy, a brak jej jeszcze dywanów, koronek, szali, haftowanych ręczników i wielu innych absolutnie niezbędnych przedmiotów.

Czy rzeczywiście niezbędnych? Znaczna część wyprawy — przynajmniej strapienia matka — nie ma już dzisiaj praktycznego zastosowania. Obrusów nie używa się, wy-

pari je nylon. Większa część strojów przydaje się raz w życiu, w czasie ślubu i wesela. Naczynia miedziane, a przede wszystkim różnego rodzaju kociołki, niezbędne dla nomadów, obecnie stanowią jedynie ozdobę ścian mieszkanca. Ale stary obyczaj musi być zachowany.

Do tych wydatków dochodzi jeszcze weselne przyjęcie, najpierw w domu panny młodej, potem — u pana młodego, orkiestra, tancerki, wynajęcie wierzchowców, konieczność ognistych, na których pan młody w otoczeniu swych przyjaciół zajęcza przed dom swej wybranej.

Słowo „wybranej” nie jest zresztą właściwe. W 9 wypadkach na 10 narzeczony nie roz-



mawiał ze swą „przyszłą” przed rozpoczęciem wesela. Żonę wybrali mu rodzice, a ślicznie mówiąc — matka. Pomimo to rozwody, łatwe do uzyskania wśród muzułmanów, nie zdarzają się niemal nigdy. Nikt bowiem nie jest w stanie zafundować sobie małżeństwa dwa razy w życiu...

Z drugiej strony ożenek jest marzeniem każdego chłopca, każdej dziewczynki. Dla kawalera jakikolwiek kontakt z kobietą, poza matką czy siostrą, nie wchodzi w ogóle w rachubę. Nie ma mowy o wspólnych tańcach czy zabawach, o flirtach czy młodzieńczych miłościach.

Młodzież buntuje się przeciwko całej tradycyjnej obyczajowości. Zdarzają się już małżeństwa z miłości, przede wszystkim — gdy młoda dziewczyna pracuje i tym samym jest niezależna materialnie. Znam wypadki, kiedy rodzice panny młodej zgodzili się, że młodzi wspólnie, za własne oszczędności, wyposażą swój przyszły dom, a więc nie będzie posagu. Są to jednak wyjątki.

Wiadze państwowe występują przy różnych okazjach przeciw obyczajom niezgodnym ze zdrowym rozsądkiem, wskazują na bezpośredni związek kosztownych małżeństw z korupcją stanowiącą tu ciężką chorobę społeczną. Ale te same władze nawołują do poszanowania narodowych tradycji, widząc w nich gwarancję uczuć patriotycznych.

Nie nie wskazuje na to, aby w najbliższych latach nastąpił jakikolwiek zmiany w stosunkach rodzinnych.

Jeszcze długo jedyniowity tytuł *mula el malik*, przysługujący panu młodemu w dniu wesela, będzie kosztował bardzo drogo.

UZDROWICIELE SIĘ KSZTAŁCA

80 procent ludności w Indiach leczy się u „uzdrowicieli” opium i haszyszem. Obecnie trwa akcja — przygotowania znachorów do postugiwania się nowoczesnymi lekami.

HAU, HAU!

Pewien właściciel nowojorskiej firmy dla zmiany władz podatkowych ulokował na liście pracowników swego psa, który wabi się Mac Donovan. Terier miał wystawioną legitymację ubezpieczeniową i bilet członkowski ekskluzywnego klubu.

300 PRZEPROWADZEK

Co dzień oddaje się w Moskwie do użytku 300 nowych mieszkań. Zgodnie z planami, tempo przenoszenia się do świeżo wybudowanych bloków jeszcze wzrośnie.

POWAŻ NIE

i nie poważnie

PRACOWITA

Angielka Mathewson została mistrzynią świata w robotkach na drutach. W ciągu roku zrobiła 49 sweterów, 25 żakietów, 22 płaszcze, 10 koider, 5 par rękawiczek, tyleż pończoch i czapek, 2 suknie i 2 fartuchy.

NIL W AZJI

Wybudowano już wielki rurociąg wodny z Nilu — na Półwysep Synaj. Rurociąg ma 160 km długości, biegnie pod Kanalem Sueskim i nawodni 8000 ha pustyni.

NIEDŹWIEDZI HOTEL

W czasie polowania w tajdze syberyjskiej, myśliwi natknęli się na legowisko niedźwiedzia. Po pierwszym strzale zwierzę cofnął się w głąb lasu, ale za chwilę znów wyjrzał. Po drugim strzale — jego mordą pojawiła się ponownie w otworze. Po trzecim — także. Kiedy po czterech strzałach zabrakło widoku zwierza, myśliwi podkradli się do legowiska, gdzie odkryli aż cztery zabite misie...



nej zresztą w Meksyku w 4500 egzemplarzach rocznie (znakomity także jako projekt eksportowy), jak również wielka nagroda i złoty medal na VIII Biennale Sztuki w Sao Paulo za świetne rozwiązanie architektoniczne Narodowego Muzeum Antropologii.

Na wstępie spotkania pan Ramirez Vasquez poinformował mnie, że w lipcu ub. r. udał się specjalnie do Warszawy, aby obejrzeć nasz Stadion X-lecia. Podobny bowiem, choć mniejszy, bo dla 30 tys. widzów, buduje w Pueblu Zapytalam, co sądzi o olimpijskich inwestycjach.

— Mają one tylko wartość tymczasową — odpowiedział. Nigdy więcej nie przybędzie

rycznie przystosujemy go dla 100 tysięcy. Tutaj królować będzie lekkoatletyka. Wnosi się także, niezależnie od Olimpiady, przewidziany na 100 tysięcy miejsc stadion dla piłki nożnej. Mamy również wieloletnie stadiony treningowe, a także aren dla corridy. No. Arena Mexico posiada 13 tys. miejsc, Auditorio Nacional — 17 tys., Plaza de Toros — 30 tys.

Można je będzie wykorzystywać, ale niestety, żaden z tych obiektów nie spełnia warunków Pałacu Sportów. Wzniesiemy więc specjalny dla tego celu obiekt, przewidziany dla 20—25 tys. widzów. Na razie jednak studujemy, czemu miałyby służyć później.

— A czy zbudowane zostaną specjalnie miasteczko olimpijskie?

— Tak, musimy pomieścić 8 tys. zawodników. Ale mamy na to czas. Zaczniemy wznosić przeznaczoną dla nich budynek dopiero w roku 1967, gdybyśmy zrealizowali je wcześniej, czekałoby niewykorzystane.

— Czy w proponowanym przez pana typie architektury sportowej znajdują się jakieś pierwiastki specyficznie meksykańskie?

— Staramy się wszyscy o zachowanie ducha naszej prehiszpańskiej tradycji. Widac to zwłaszcza w organizacji przestrzeni — mam tu na myśli jej wielkość i wkomponowanie w pejzaż — oraz w użyciu naturalnych materiałów, respektując ich kolor i teksturę. Chcemy, żeby nasza architektura miała wszelkie cechy współczesności, ale żeby widać było jednocześnie, że tworzona jest przez Meksykańczyków — dla Meksykańczyków.

UCIECZKA?



SZWAJCARIA

pracuje tu 700 tys. obcych robotników. W niektórych kantonach co trzeci nie jest już Szwajcarem. Dopiero jednak ostatnio narosły nastroje alarmistyczne: czyżby kraj stał się miał włoską kolonią? Szwajcaria — tradycyjnie gościnna — zaczyna się gwałtownie odcinać od napływu obcych elementów. Nie tylko poprzez zamknięcie granic. Także na co dzień, w pojedynczych wypadkach — Szwajcar jak kotuje możliwość pracy w obco kraju.

Amerikanie, którym tak się tu dobrze działo, czują się coraz gorzej. Niektórzy zabierają się już do pakowania walizek przenosząc swe lary i penaty do Londynu, Brukseli czy Wiednia. To są ci skromniejsi — tuży oczywiście tkwią jeszcze w Szwajcarii: Chrysler i Du Pont de Nemours w Genewie, Dom Chemical w Zurichu. Ci mogą sobie pozwolić na pewne ryzyko.

Spokojnych Szwajcarów — przyzwyczajonych do prosperity — ogarnia rosnąca furia na widok cudzoziemców *in graemio*. Bez różniczenia: co się oplaci, a co nie. Nie pomagają próby łagodzenia nastrojów przez ostrzeżenia prasy wzywające do nie zabijania kury znoszącej złote jaja. Obudzili się instynkt — a ten bywa mocniejszy od kunsztownych argumentów...

Szwajcaria od dawna była i jest rajem dla przedsiębiorców zagranicznych. Samych tylko największych — obcokrajowych „rekinów” doliczono się tu około tysiąca, w tym amerykańskich — prawie 700. Nie są to z reguły fabryki — raczej inwestycje administracyjne, biura różnego typu, łącznej wartości 3,3 miliardów franków.

Dlaczego właśnie Szwajcaria cieszy się takim powodzeniem z oceanem, wśród ludzi raczej odpornych na uroki alpejskiego krajobrazu? Po prostu wybrali oni Genewę lub Zurich ze względu na klimat stabilizacji gospodarczej, bezpieczeństwo i... dyskretnie banków oraz obywateli szwajcarskich. Także ze względu na podatkową taryfę ulgową.

Ostatnio zaczęło się jednak coś psuć na tej spokojnej ziemi. Wystąpiły pierwsze znamiona inflacji, koszty utrzymania — horrendum jak na „pewne” szwajcarskie stosunki — wzrosły o 4 proc. w ciągu roku. Kryzys na rynku pracy zaczyna przybierać również dramatyczne formy: — zgłasza się przeciętnie jeden kandydat miejscowy na 44 wolne miejsca.

Od lat Szwajcaria werbowała z zapalem ochotników do pracy za granicą — głównie we Włoszech. Na 6 milionów mieszkańców

W ostatnich miesiącach wojny, gdy kręca III Rzeszy była niemal przypięta...

Przygotowania do operacji „Zeppelin” wywiad hitlerowski rozpoczął zaraz po porażce niemieckiej armii pancernych pod Kurskiem...

Plan likwidacji dowództwa radzieckiego opracowany został w dwu wariantach przez VI departament ministerstwa bezpieczeństwa Rzeszy...

Przygotowaniami do akcji „Zeppelin” kierowano początkowo z hitlerowskiego ośrodka szpiegowskiego w Pskowie...

OPERACJA «ZEPPELIN»

Agencja, która przygotowywała lądowiska, aresztowano i zastawiono w wyszczynnym miejscu...

Przygotowanie kontrwywiadu radzieckiego nie kojarzyło się z przetrzymaniem w Rydze...

Agentów, którzy przygotowywali lądowiska, aresztowano i zastawiono w wyszczynnym miejscu...

O świcie 6 września 1944 roku na szosie wiodącej w stronę Rzewa patrol zatrzymał motocykl...

Uspokojony Poltow pojechał do komendy, a w godzinie północy przetrzasnął się przed nim...

...PODZAS wziętą piętą pe- wnej południowej wyspy odkrył księżę małżonek...



Historia Wanda Kiedrzyńska - RAVENSBRUCK

Wanda Kiedrzyńska - RAVENSBRUCK - kobylcy obóz koncentracyjny, Wyd. Książka i Wiedza, str. 489, cena 40 zł.

Zag. społeczne i polityczne. Ekonomia Karol Marks, Fryderyk Engels - DZIEŁA, t. 10, Wyd. Książka i Wiedza, str. 800, cena 30 zł.

Różne Natalia Świdarska - JEST TAKI KRAJ POLSKA, Wyd. Książka i Wiedza, s. 230, cena 15 zł.

Beletrystyka. Reportaże J. M. G. Le Clezio - PROTOKOL, Wyd. PIW, s. 258, cena 25 zł.

POZIOMO: 1. przerwanie ciąży, 6. jarny marynowane w occie, 11. forma walki kapitalistów z proletariatem...

PIONOWO: 1. Imię twórcy „Rusłana i Ludmili”, 2. substancja używana do oczyszczania metalu przed lutowaniem...

KRZYŻÓWKA

Krzyżówka puzzle grid with numbers 1-30 and 1-10 for clues.

ROZWIĄZANIE „LOGOSZYFROGRAMU” Z NR 30

ZŁY TO UCZEŃ, KTÓRY NIE PRZE- WYSZLA SWEGO MISTRZA. (Leonardo da Vinci)

WYRAZY POMOCNICZE: 1. wylom, 2. gązda, 3. etyka, 4. Jacek, 5. Pekin, 6. próba, 7. motto, 8. pięść, 9. zgoda, 10. słuch, 11. sarna, 12. rondo, 13. Heine, 14. Tower, 15. Cipek, 16. Jaser, 17. Romeo, 18. tęcz, 19. elana, 20. Węgry, 21. bańka.

Zuzanna Kosiek

Józef Narzyski

ur. 8 lutego 1839 r. w Radzicach Małych w powiecie przemyskim - zm. 4 lipca 1872 r. w Krakowie.

Do gimnazjum uczęszczał w Plocku, a po jego ukończeniu w latach 1860-61 przebywał w Paryżu, studiując w Collège de France...

Współpracował z pismami postępowymi, żywo interesując się teatrem i literaturą dramatyczną. W artykułach: „Słowo o teatrze, znaczenie tegoż i o moralności sceniczej”...

Na zorganizowanym w Krakowie w 1871 i 1872 r. konkursie dramatycznym nagrodzono dwie jego komedie „Epidemie” i „Pozytywnych” - odenoczącej się wyraźnym, społecznym charakterem.

ULICE KRAKOWA

KIEROWNIKA DZIAŁU ZAOPATRZENIA - zatrudni Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielo- branżowych „Pionier” w Myslenicach...

FRYZJERKĘ (FRYZJERA) damską - wysoko kwalifikowaną - posiadającą dyplom mistrzowski i kierowniczą praktykę - zatrudni na stanowisku kierownika zakładu usługowego Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych „Pionier” w Myslenicach...

INŻYNIERA względnie TECHNIKA z uprawnie- niem asystenta inżyniera górniczego, na stanowisku kierownika Działu Mierzniczego, INŻYNIERA względnie TECHNIKA ELEKTRYKA z praktyką zawodową, na stanowisku starszego inspektora nadzoru robót elektrycznych - zatrudnią natychmiast Zakłady Wapniarskie w Czarkowicach...

Wadowickie Przedsiębiorstwo Budowlane w Wadowicach, ul. Dzierżyńskiego nr 20, tel. 100 - zatrudni 2 INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW z praktyką w dziale programowania produkcji, 2 INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW z uprawnie- niem, na stanowiskach kierowniczych, GŁÓWNEGO TECHNOLOGA PRODUKCJI BUDOWLANEJ oraz EKONOMISTÓW z wyższym lub średnim wykształceniem i praktyką, w różnych działach przedsiębiorstwa...

Remontowo-Budowlane Spółdzielnia Pracy w Żywcu, ul. Nowotki nr 93 - tel. 854 - zatrudni natychmiast INŻYNIERA BUDOWLANEGO z uprawnie- niem, na stanowisku kierownika technicznego. Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze Spółdzielni.

Elekrownia Sierza w Sierszy - zatrudni natychmiast DYSPOZYTORA KOLEJOWEGO z odpowied- nym stażem pracy na tym stanowisku i wymagany- mi kwalifikacjami oraz uprawnie- niem kolejowy- mi. Warunki mieszkaniowe i płacy do omówienia na miejscu. K-1437

2 INŻYNIERÓW MECHANIKÓW z kilkuletnią praktyką na stanowisku głównego mechanika i zastępcy kierownika warsztatów mechanicznych, MGR EKONOMISTĘ lub TECHNIKA EKONOMISTĘ z kilkuletnią praktyką na stanowisku księgowego-rewident- a - przyjmie natychmiast Cementownia „Szczakowa” w Jaworznie. Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy dla Pracowników Przemysłu Cementowego. - Oferta z opisaniem świadczeń kier- wać do: Sekcji Kadr Cementowni „Szczakowa” w Jaworznie. K-1447

Przedsiębiorstwo Transportowo-Spedycyjne Budowlane - Kraków, ul. Głowackiego 16 - zatrudni natychmiast KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH z I, II kat. prawa jazdy (požadane uprawnie- nia na prowadzenie pojazdów zaryfikowanych), MONTE- RÓW SAMOCHODOWYCH, ELEKTRYKÓW SAMO- CHODOWYCH, SLUSARZY, SAMOCHODOWYCH, GLACIARZA - SPRAWCZĄ, ZAPICERA, LA- KIERNIKA SAMOCHODOWEGO, PRACOWNIKÓW NIEKwalifikowanych do prac w transporcie, przy rozładunku i załadunku wagonów. Osobiste zgłoszenia wraz z dokumentami przysy- łuje Dział Kadr i Zatrudnienia. K-1450

ZNACZKI



Znaczki Malty i Gambii wydane w pierwszą rocznicę śmierci W. Churchill'a. 10 lutego Poczta Polska wprowadziła do obiegu znaczki z okazji Kongresu Techników i XX rocznicy nacjonalizacji przemysłu...

Trzecia już emisja znaczków węgierskich, której tematem są bajki, przedstawia bohaterów „Tysiąca i jednej nocy” a m. in. Alibabę i czterdziestu rozbojników, cudowną lampę Aladyna, drugą podróz Sindbada, Nakład - 500 tys. serii zbliżonych do 100 tys. ciętych. Ukazano się tu również 7 znaczków poświęconych nowym sukcesom w podboju Kosmosu...

Zgodnie ze swą wieloletnią tradycją poczta Kubry wydała serię znaczków „gwiazdkowych”. Zainteresują one również kolekcjonujących faunę, ponieważ przedstawiają... ptaki. Na serię składa się 5 znaczków po 3 c, 5 po 5 c i 5 po 13 c. Znaczki poszczególnych wartości - każdy o innym rysunku - drukowane są w „czwórkach” + jeden oddzielnie. (zg)

ZAKŁADY BUDOWY MASZYN I APARATURY Im. St. Szadkowskiego - w KRAKOWIE ogłaszają wpisy

do klasy I na rok szkolny 1966/67 Przyzakładowej Zasadniczej Szkoły Zawodowej w zawodzie: FORMIERZA-ODLEWNIKA, MODELARZA W DREWNE, SLUSARZA MASZYNOWEGO, TOKARZA. Kandydaci winni mieć ukończone 15 lat. Wpisy należy przedłożyć: 1. podane o przyjęcie, 2. zyciorys, 3. metrykę urodzenia, 4. kartę zdrowia, 5. zgodę rodziców (pisemną) na zatrudnienie, 6. 2 fotografie.

Uczniowie, którzy w bieżącym roku szkolnym uczęszczają do klas 7, podania o przyjęcie winni nadsyłać przez kierownictwa szkół podsta- wowych do których obecnie uczęszczają. Specjalnie zachęcamy do wpisywania się do naszej szkoły uczniów, którzy ukończyli klasę 7 w latach poprzednich i dotychczas nie dostali się do żadnej szkoły. - Uczniowie ci mogą składać podania bezpośrednio do naszego Za- kładu. Warunki w czasie nauki i po ukończeniu szkole- niu w szkole trwa 3 lata, 3 dni w tygodniu nauka, 3 dni praktyka zawodowa. - Uczniowie w I roku nauki otrzymują wynagrodzenie do 250 zł miesięcznie, w II roku nauki do 380 zł, a w III do 700 zł miesięcznie, odzież ochronną oraz dietę 1/2 l mleka. W dni wolne od zaj- ęcia będą organizowane autobusami zakładowymi bezpłatne wycieczki krajoznawcze. Uczniowie mogą korzystać z obiadów w sto- łówce zakładowej. - Po ukończeniu szkoły absolwenci zostaną zatrudnieni w Zakładzie.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje Dział Kadri Szkolenia Zakładów Budowy Maszyn i Aparatury Im. St. Szadkowskiego - Kraków, ul. Grzegorzeka 68, pokój nr 15, w terminie do dnia 28 lutego 1966 r. ILOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA.

KIEROWNIKA MAGAZYNOWY z wykształceniem średnim zawodowym lub ogólnokształcącym i 4 latami praktyki magazynowej, INSTRUKTORA SZKOLE- NIA i INFORMACJI ZAWODOWEJ z wykształce- niem wyższym lub średnim technicznym i prakty- ką w dziedzinie samochodów, KIEROWNIKA STA- JCJI OBSŁUGI z wykształceniem wyższym technico- no-mechanicznym i 3-letnim stażem, w tym rok w transporcie - zatrudni Przedsiębiorstwo Trans- portu Samochodowego Łączność Nr 5 - Kraków, ul. Cystersów 21. - Warunki pracy do omówienia na miejscu. K-1430

Spółdzielnia Pracy Siewców i Cholewkarzy „Trwałość” w Krakowie, ul. Agnieszki 2 - zatrudni 8 SZEWCOW CHALUPNIKÓW z terenów Krakowa i województwa. - Warunki pracy i płacy do omó- wienia na miejscu. K-1461 Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Zakopanem, ul. Krupnickiej 50 b, tel. 32-38 - zatrudni natychmiast 3 pracowników na stanowisku ST. INSPEKTORA KONTROLI WEWNĘTRZNEJ i SAMODZIELNYCH KSIGOWYCH. Wymagane wykształcenie co najmniej średnie i 6 lat praktyki w księgowości. - Warunki pracy zgodnie z taryfikatorem plac dla pracowników MPKG, do omówienia w Dyrekcji Przedsiębiorstwa. Mieszkania nie zapewnia się. K-1442 Państwowy Zakład Uniesienia Zwierząt w Rabie Wyżnej, pow. Nowy Targ - zatrudni natychmiast 6L KSIGOWEGO. - Warunki pracy zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy Pracowników Rolnych. Mieszkania nie gwarantuje się. K-1413

Shocking... Book advertisement for 'The Consort' by Elizabeth II, featuring illustrations of historical figures and text describing the book's content and availability.

Zwierzyniec inauguruje ostatni rok Tysiąclecia

Wczorajsza uroczysta sesja, zwołana przez Dzielnicowy Komitet FJN i Prez. DRN Zwierzyniec poświęcona była omówieniu programu obcho-

dów ostatniego roku Tysiąclecia Państwa Polskiego.

Przewodniczącym Prezydium DRN Zwierzyniec M. Brancielewicz przybył na sesję: sekretarz KD PZPR tow. W. Pitulec oraz przedstawiciele stronnictw politycznych ZSL i SD, a także Rady Narodowej m. Krakowa. Referat inauguracyjny obchodów Tysiąclecia wygłosił przewodniczący DRN FJN T. Socjusz. Zapoznani na zebraniach m. in. z osiągnięciami i planami rozwoju Zwierzynca.

Największym problemem dzielnic jest budowa dróg łączących miasto z terenami rekreacyjnymi. W latach 1961-64 zbudowano 26 km nowych dróg, co jednak nie zaspokaja potrzeb dzielnic. Jeszcze 70 ulic nie ma twardej nawierzchni. W bieżącej kadencji Rada Narodowa przewiduje remont 20 ulic, położenie twardej nawierzchni wielu zadomowionych uliczek, budowę dwóch mostów na Rudawie. Dotychczas koszt 50 mln zł odnowiono 200 budynków, otwarto kilkadziesiąt nowych sklepów, uruchomiono szereg punktów usługowych i zmodernizowanych, przekazano dzieciom 4 szkoły. Powstała nowa przychodnia i wiele punktów bibliotecznych. Do realizacji planów Rady przyczynili się mieszkańcy dzielnic.

Na najbliższe lata program FJN przewiduje zbudowanie 4.500 nowych izb, odnowienie ok. 250 budynków, uruchomienie wielu sklepów, w pobliżu wierzchoła Błogosławia, pod Wawelnią i na Woli Justowskiej powstają pawilony gastronomiczne. Dzieci Zwierzynca otrzymają dwie szkoły, przedszkole i 25 nowych placów za-

baw. Plan przewiduje także dalszą kontynuację czynów społecznych.

Na wczorajszej sesji zatwierdzono skład dzielnicowego komitetu Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów. Na zakończenie przyznano wielu działaczom szereg odznak Tysiąclecia i dyplomów za pracę społeczną. Zebrani uchwalili także apel do społeczeństwa Zwierzynca. DK FJN wzywa wszystkich do aktywnego uczestnictwa w pomnażaniu piękna i majątku dzielnic. (Eo)

Spółdzielczość mieszkaniowa przestaje być kopciuszkami

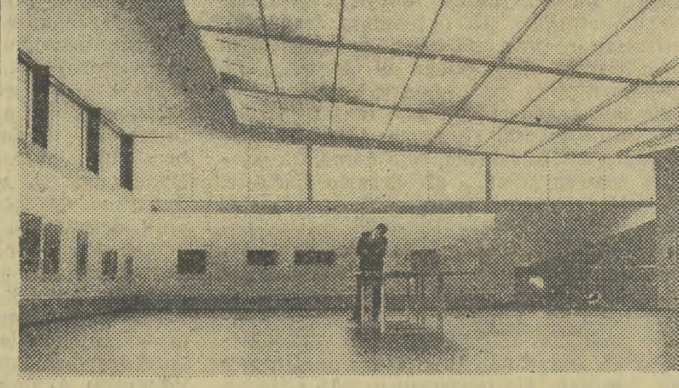
Większość zadań związanych z budownictwem mieszkaniowym przejęła na swoje „barki” spółdzielczość. W ub. roku oddano do użytku 3779 izb i 1446 mieszkań.

Rok bieżący stawia przed spółdzielczością mieszkaniową zwiększone wymagania, aż o 70 proc. wyższe niż w 1965 r. O sprawach tych oraz o przygotowaniu inwestycji budownictwa spółdzielczości mieszkaniowej mówiono wczoraj na Komisji Budownictwa i Architektury RN m. Krakowa.

Opracowano plan inwestycyjny — który przewiduje nakłady wartości 264,7 mln zł. W sumie tej uwzględniono „poślizg” nakładów inwestycyjnych z r. ub., wynoszący 20,3 mln zł. Gros prac budowlanych prowadzonych będzie na następujących osiedlach: „Bieńczyce” w Nowej Hucie, „Dąbie”, „Wrocławska”, „Ugórek”, „Wielicka — Kabel”, „Kozłówek”, „Lotnicza — Narymskiego”, „Zagrody — Bałuckiego”. Ok. 30 proc. zadań realizowanych będzie przez tzw. budownictwo plombowe i rozproszone.

W dalszym ciągu wródoż wznoszonych budynków przeważać będą domy do 5 kondygnacji, a większość stanowić tylko 15 proc. W latach następujących stosunek ten zmieni się na korzyść wysokich budynków. Przeprowadzona ostatnio analiza przygotowań inwestycyjnych wykazała pewne braki. Nie wszystkie spółdzielnie uzyskały decyzje o przekazaniu im terenów. Istnieje też zagrożenie terminowego opracowania listu zadań inwestycyjnych, który winien być zatwierdzony uchwałą RN już 28 bm.

W związku ze zwiększonymi zadaniami spółdzielczości i występującymi ciągle trudnościami komisja postuluje: pełną mobilizację przedsiębiorstw wykonawczych, szybsze opracowanie planów rzeczowych, terminowe uruchomienie funduszy, większą pomoc RN w szybkim uzyskaniu decyzji o przekazaniu spółdzielniom terenów w wieczystą dzierżawę. (ans)



W nowym pawilonie wystawowym na Placiku ekspozycyjnym są dwie interesujące wystawy. Na jednej pokazano słynne już w całym świecie gobeliny projektu małżeństwa Galkowskich, druga (na zdjęciu) pozwala nam poznać dorobek malarstwa szwedzkiego artysty T. Renqvista.

Fot. J. Uiberall

Linzer Bruckner Orchester

W Krakowie gości znakomita orkiestra symfoniczna — LINZER BRUCKNER ORCHESTER — pod dyktando Kurta WOSSA, świetnego dyrygenta koncertującego w czasie swych tournée zagranicznych z takimi zespołami jak New York Philharmonic Orchestra, London Philharmonic Orchestra, Orchestre Conservatoire de Paris itd.

Kurt Woss był uczniem Akademii Wiedeńskiej. Do wybuchu wojny pracował w orkiestrze Wiener Symphoniker. Po wojnie przez 3 lata był pierwszym dyrygentem Orkiestry w Tokio, następnie pierwszym dyrygentem Victoria — Symphonie — Orchester w Melbourne. Równocześnie zostaje dyrygentem Narodowej Opery Australijskiej. Od 1961 zajmuje stanowisko naczelnego dyrygenta i dyrektora Opery Linz — Donau koncertując nadal w Europie i Ameryce. Wielkie sukcesy odniósł na koncertach festiwalowych w Bregenz, Salzburgu i Wiedniu.

Linzer Bruckner Orchester pod dyktando Wossa wystąpi dzisiaj w sali Filharmonii. W programie usłyszymy: Schuberta Uwerturę „Der häusliche Krieg”, Webera koncert klarnetowy Es-dur i Brucknera IV Symfonie. Solistką koncertu będzie Franz PATAK.

W ramach wspaniałej kulturalnej nocy Państw. Średnia Szkoła Muzyczna w Krakowie a miastem Linz w Austrii, w poniedziałek w auli przy ul. 20-go odobędzie się Wieczór Muzyki Kameralnej w wykonaniu trójki z Linzu. We wtorek natomiast, o tej samej godzinie — recital fortepianowy w wyk. Wolfa Wossa.

„Nie ma pojednania”

Halina Kwiatkowska i Marek Walczewski wystąpią w dwuosobowym spektaklu „Nie ma pojednania”. T. Mann w poniedziałek, o godz. 18.30, na scenie Teatru Kameralnego. Układ dramatyczny Ewy Otwinowskiej, scenografia Lidii i Jerzego Skarżynskiego, muzyka — Lesława Lica. Bilety do nabycia w kasach „Orbis” i teatru.

W ramach wspaniałej kulturalnej nocy Państw. Średnia Szkoła Muzyczna w Krakowie a miastem Linz w Austrii, w poniedziałek w auli przy ul. 20-go odobędzie się Wieczór Muzyki Kameralnej w wykonaniu trójki z Linzu. We wtorek natomiast, o tej samej godzinie — recital fortepianowy w wyk. Wolfa Wossa.

Wieczór Muzyki Kameralnej

W ramach wspaniałej kulturalnej nocy Państw. Średnia Szkoła Muzyczna w Krakowie a miastem Linz w Austrii, w poniedziałek w auli przy ul. 20-go odobędzie się Wieczór Muzyki Kameralnej w wykonaniu trójki z Linzu. We wtorek natomiast, o tej samej godzinie — recital fortepianowy w wyk. Wolfa Wossa.

„Nie ma pojednania”

Halina Kwiatkowska i Marek Walczewski wystąpią w dwuosobowym spektaklu „Nie ma pojednania”. T. Mann w poniedziałek, o godz. 18.30, na scenie Teatru Kameralnego. Układ dramatyczny Ewy Otwinowskiej, scenografia Lidii i Jerzego Skarżynskiego, muzyka — Lesława Lica. Bilety do nabycia w kasach „Orbis” i teatru.

„Nie ma pojednania”

Halina Kwiatkowska i Marek Walczewski wystąpią w dwuosobowym spektaklu „Nie ma pojednania”. T. Mann w poniedziałek, o godz. 18.30, na scenie Teatru Kameralnego. Układ dramatyczny Ewy Otwinowskiej, scenografia Lidii i Jerzego Skarżynskiego, muzyka — Lesława Lica. Bilety do nabycia w kasach „Orbis” i teatru.

„Nie ma pojednania”

Halina Kwiatkowska i Marek Walczewski wystąpią w dwuosobowym spektaklu „Nie ma pojednania”. T. Mann w poniedziałek, o godz. 18.30, na scenie Teatru Kameralnego. Układ dramatyczny Ewy Otwinowskiej, scenografia Lidii i Jerzego Skarżynskiego, muzyka — Lesława Lica. Bilety do nabycia w kasach „Orbis” i teatru.

„Nie ma pojednania”

Halina Kwiatkowska i Marek Walczewski wystąpią w dwuosobowym spektaklu „Nie ma pojednania”. T. Mann w poniedziałek, o godz. 18.30, na scenie Teatru Kameralnego. Układ dramatyczny Ewy Otwinowskiej, scenografia Lidii i Jerzego Skarżynskiego, muzyka — Lesława Lica. Bilety do nabycia w kasach „Orbis” i teatru.

„Nie ma pojednania”

Halina Kwiatkowska i Marek Walczewski wystąpią w dwuosobowym spektaklu „Nie ma pojednania”. T. Mann w poniedziałek, o godz. 18.30, na scenie Teatru Kameralnego. Układ dramatyczny Ewy Otwinowskiej, scenografia Lidii i Jerzego Skarżynskiego, muzyka — Lesława Lica. Bilety do nabycia w kasach „Orbis” i teatru.

„Nie ma pojednania”

Halina Kwiatkowska i Marek Walczewski wystąpią w dwuosobowym spektaklu „Nie ma pojednania”. T. Mann w poniedziałek, o godz. 18.30, na scenie Teatru Kameralnego. Układ dramatyczny Ewy Otwinowskiej, scenografia Lidii i Jerzego Skarżynskiego, muzyka — Lesława Lica. Bilety do nabycia w kasach „Orbis” i teatru.

CO GDZIE, KIEDY?

19 LUTY Sobota KONRADA

20 LUTY Niedziela LEONA

TEATR

SOBOTA

IM. SŁOWACKIEGO: Mój brat niepoprawny — 19.15, STARY: Wesele — 18, KAMERALNY: Ktoś nowi zamknęli — 16, Ko się boli Virginii Woolf — 19.15, ROZMAITOCI: Królewskie łowy (zamknęli) — 18.30, LUDOWY: Lekarz mimo woli — 19.15, RAPSOZYCZNY: Eugeniusz Oniegin — 19.15, MUZYCZNY: Baron cygański — 19.15, GROTESKA: Ubu król — 19.15, KOLEJARZA: Joanna Ligeza — 19.

NIEDZIELA

IM. SŁOWACKIEGO: Kobity stamtąd — 19.15, SALA KLUBU ZZK: Klamczucha — 19.15, STARY: Pastoralka — 15, Zaproszenie do zamku — 19.15, KAMERALNY: Tango — 15, Ktoś nowi — 19.15, ROZMAITOCI: Robbi Hood — 11, Królewskie łowy — 19.15, LUDOWY: Misterium Buffo — 19.15, RAPSOZYCZNY: Eugeniusz Oniegin — 19.15, MUZYCZNY: Madama Butterfly — 14, GROTESKA: Bajka o dobrym smoku — 12, Ubu król — 19.15, KOLEJARZA: Joanna Ligeza — 19.19.

SOBOTA

APOLLO: Szukajcie gitary (fr.-wl., 14 lat) — 10.30, Sposób bycia (pol., 16 lat) — 15.45, 18.20.5, CHEMIK: Strzał w mgłę (cz., 12 lat) — 19, DOM ZOLNIERZA: Dni grozy i śmiechu (USA, 11 lat) — 15.45, 18.20.5, ISKIERKA: Jurek albo zbrodnia ukarana (fr., 16 lat) — 15.45, 18.20.5, MELODIA: Inspektor Morgan prowadzi śledztwo (ang., 16 lat) — 15.45, 18.20.5, MAS-KONCERT klarnetowy Es-dur i Brucknera IV Symfonie. Solistką koncertu będzie Franz PATAK.

NIEDZIELA

CHEMIK: Chcemy się bawić (ang., 12 lat) — 14.45, 17, 19.15, DOM ZOLNIERZA: Bajki — 13, Dni grozy i śmiechu (USA, 11 lat) — 15.45, 18.20.5, ISKIERKA: Jurek albo zbrodnia ukarana (fr., 16 lat) — 15.45, 18.20.5, MELODIA: Inspektor Morgan prowadzi śledztwo (ang., 16 lat) — 15.45, 18.20.5, MAS-KONCERT klarnetowy Es-dur i Brucknera IV Symfonie. Solistką koncertu będzie Franz PATAK.

KINA

SOBOTA

APOLLO: Szukajcie gitary (fr.-wl., 14 lat) — 10.30, Sposób bycia (pol., 16 lat) — 15.45, 18.20.5, CHEMIK: Strzał w mgłę (cz., 12 lat) — 19, DOM ZOLNIERZA: Dni grozy i śmiechu (USA, 11 lat) — 15.45, 18.20.5, ISKIERKA: Jurek albo zbrodnia ukarana (fr., 16 lat) — 15.45, 18.20.5, MELODIA: Inspektor Morgan prowadzi śledztwo (ang., 16 lat) — 15.45, 18.20.5, MAS-KONCERT klarnetowy Es-dur i Brucknera IV Symfonie. Solistką koncertu będzie Franz PATAK.

NIEDZIELA

CHEMIK: Chcemy się bawić (ang., 12 lat) — 14.45, 17, 19.15, DOM ZOLNIERZA: Bajki — 13, Dni grozy i śmiechu (USA, 11 lat) — 15.45, 18.20.5, ISKIERKA: Jurek albo zbrodnia ukarana (fr., 16 lat) — 15.45, 18.20.5, MELODIA: Inspektor Morgan prowadzi śledztwo (ang., 16 lat) — 15.45, 18.20.5, MAS-KONCERT klarnetowy Es-dur i Brucknera IV Symfonie. Solistką koncertu będzie Franz PATAK.

SOBOTA

APOLLO: Szukajcie gitary (fr.-wl., 14 lat) — 10.30, Sposób bycia (pol., 16 lat) — 15.45, 18.20.5, CHEMIK: Strzał w mgłę (cz., 12 lat) — 19, DOM ZOLNIERZA: Dni grozy i śmiechu (USA, 11 lat) — 15.45, 18.20.5, ISKIERKA: Jurek albo zbrodnia ukarana (fr., 16 lat) — 15.45, 18.20.5, MELODIA: Inspektor Morgan prowadzi śledztwo (ang., 16 lat) — 15.45, 18.20.5, MAS-KONCERT klarnetowy Es-dur i Brucknera IV Symfonie. Solistką koncertu będzie Franz PATAK.

NIEDZIELA

CHEMIK: Chcemy się bawić (ang., 12 lat) — 14.45, 17, 19.15, DOM ZOLNIERZA: Bajki — 13, Dni grozy i śmiechu (USA, 11 lat) — 15.45, 18.20.5, ISKIERKA: Jurek albo zbrodnia ukarana (fr., 16 lat) — 15.45, 18.20.5, MELODIA: Inspektor Morgan prowadzi śledztwo (ang., 16 lat) — 15.45, 18.20.5, MAS-KONCERT klarnetowy Es-dur i Brucknera IV Symfonie. Solistką koncertu będzie Franz PATAK.

SOBOTA

APOLLO: Szukajcie gitary (fr.-wl., 14 lat) — 10.30, Sposób bycia (pol., 16 lat) — 15.45, 18.20.5, CHEMIK: Strzał w mgłę (cz., 12 lat) — 19, DOM ZOLNIERZA: Dni grozy i śmiechu (USA, 11 lat) — 15.45, 18.20.5, ISKIERKA: Jurek albo zbrodnia ukarana (fr., 16 lat) — 15.45, 18.20.5, MELODIA: Inspektor Morgan prowadzi śledztwo (ang., 16 lat) — 15.45, 18.20.5, MAS-KONCERT klarnetowy Es-dur i Brucknera IV Symfonie. Solistką koncertu będzie Franz PATAK.

NIEDZIELA

CHEMIK: Chcemy się bawić (ang., 12 lat) — 14.45, 17, 19.15, DOM ZOLNIERZA: Bajki — 13, Dni grozy i śmiechu (USA, 11 lat) — 15.45, 18.20.5, ISKIERKA: Jurek albo zbrodnia ukarana (fr., 16 lat) — 15.45, 18.20.5, MELODIA: Inspektor Morgan prowadzi śledztwo (ang., 16 lat) — 15.45, 18.20.5, MAS-KONCERT klarnetowy Es-dur i Brucknera IV Symfonie. Solistką koncertu będzie Franz PATAK.

SOBOTA

APOLLO: Szukajcie gitary (fr.-wl., 14 lat) — 10.30, Sposób bycia (pol., 16 lat) — 15.45, 18.20.5, CHEMIK: Strzał w mgłę (cz., 12 lat) — 19, DOM ZOLNIERZA: Dni grozy i śmiechu (USA, 11 lat) — 15.45, 18.20.5, ISKIERKA: Jurek albo zbrodnia ukarana (fr., 16 lat) — 15.45, 18.20.5, MELODIA: Inspektor Morgan prowadzi śledztwo (ang., 16 lat) — 15.45, 18.20.5, MAS-KONCERT klarnetowy Es-dur i Brucknera IV Symfonie. Solistką koncertu będzie Franz PATAK.

NIEDZIELA

CHEMIK: Chcemy się bawić (ang., 12 lat) — 14.45, 17, 19.15, DOM ZOLNIERZA: Bajki — 13, Dni grozy i śmiechu (USA, 11 lat) — 15.45, 18.20.5, ISKIERKA: Jurek albo zbrodnia ukarana (fr., 16 lat) — 15.45, 18.20.5, MELODIA: Inspektor Morgan prowadzi śledztwo (ang., 16 lat) — 15.45, 18.20.5, MAS-KONCERT klarnetowy Es-dur i Brucknera IV Symfonie. Solistką koncertu będzie Franz PATAK.

SOBOTA

APOLLO: Szukajcie gitary (fr.-wl., 14 lat) — 10.30, Sposób bycia (pol., 16 lat) — 15.45, 18.20.5, CHEMIK: Strzał w mgłę (cz., 12 lat) — 19, DOM ZOLNIERZA: Dni grozy i śmiechu (USA, 11 lat) — 15.45, 18.20.5, ISKIERKA: Jurek albo zbrodnia ukarana (fr., 16 lat) — 15.45, 18.20.5, MELODIA: Inspektor Morgan prowadzi śledztwo (ang., 16 lat) — 15.45, 18.20.5, MAS-KONCERT klarnetowy Es-dur i Brucknera IV Symfonie. Solistką koncertu będzie Franz PATAK.

NIEDZIELA

CHEMIK: Chcemy się bawić (ang., 12 lat) — 14.45, 17, 19.15, DOM ZOLNIERZA: Bajki — 13, Dni grozy i śmiechu (USA, 11 lat) — 15.45, 18.20.5, ISKIERKA: Jurek albo zbrodnia ukarana (fr., 16 lat) — 15.45, 18.20.5, MELODIA: Inspektor Morgan prowadzi śledztwo (ang., 16 lat) — 15.45, 18.20.5, MAS-KONCERT klarnetowy Es-dur i Brucknera IV Symfonie. Solistką koncertu będzie Franz PATAK.

SOBOTA

APOLLO: Szukajcie gitary (fr.-wl., 14 lat) — 10.30, Sposób bycia (pol., 16 lat) — 15.45, 18.20.5, CHEMIK: Strzał w mgłę (cz., 12 lat) — 19, DOM ZOLNIERZA: Dni grozy i śmiechu (USA, 11 lat) — 15.45, 18.20.5, ISKIERKA: Jurek albo zbrodnia ukarana (fr., 16 lat) — 15.45, 18.20.5, MELODIA: Inspektor Morgan prowadzi śledztwo (ang., 16 lat) — 15.45, 18.20.5, MAS-KONCERT klarnetowy Es-dur i Brucknera IV Symfonie. Solistką koncertu będzie Franz PATAK.

NIEDZIELA

CHEMIK: Chcemy się bawić (ang., 12 lat) — 14.45, 17, 19.15, DOM ZOLNIERZA: Bajki — 13, Dni grozy i śmiechu (USA, 11 lat) — 15.45, 18.20.5, ISKIERKA: Jurek albo zbrodnia ukarana (fr., 16 lat) — 15.45, 18.20.5, MELODIA: Inspektor Morgan prowadzi śledztwo (ang., 16 lat) — 15.45, 18.20.5, MAS-KONCERT klarnetowy Es-dur i Brucknera IV Symfonie. Solistką koncertu będzie Franz PATAK.

SOBOTA

APOLLO: Szukajcie gitary (fr.-wl., 14 lat) — 10.30, Sposób bycia (pol., 16 lat) — 15.45, 18.20.5, CHEMIK: Strzał w mgłę (cz., 12 lat) — 19, DOM ZOLNIERZA: Dni grozy i śmiechu (USA, 11 lat) — 15.45, 18.20.5, ISKIERKA: Jurek albo zbrodnia ukarana (fr., 16 lat) — 15.45, 18.20.5, MELODIA: Inspektor Morgan prowadzi śledztwo (ang., 16 lat) — 15.45, 18.20.5, MAS-KONCERT klarnetowy Es-dur i Brucknera IV Symfonie. Solistką koncertu będzie Franz PATAK.

NIEDZIELA

CHEMIK: Chcemy się bawić (ang., 12 lat) — 14.45, 17, 19.15, DOM ZOLNIERZA: Bajki — 13, Dni grozy i śmiechu (USA, 11 lat) — 15.45, 18.20.5, ISKIERKA: Jurek albo zbrodnia ukarana (fr., 16 lat) — 15.45, 18.20.5, MELODIA: Inspektor Morgan prowadzi śledztwo (ang., 16 lat) — 15.45, 18.20.5, MAS-KONCERT klarnetowy Es-dur i Brucknera IV Symfonie. Solistką koncertu będzie Franz PATAK.

SOBOTA

APOLLO: Szukajcie gitary (fr.-wl., 14 lat) — 10.30, Sposób bycia (pol., 16 lat) — 15.45, 18.20.5, CHEMIK: Strzał w mgłę (cz., 12 lat) — 19, DOM ZOLNIERZA: Dni grozy i śmiechu (USA, 11 lat) — 15.45, 18.20.5, ISKIERKA: Jurek albo zbrodnia ukarana (fr., 16 lat) — 15.45, 18.20.5, MELODIA: Inspektor Morgan prowadzi śledztwo (ang., 16 lat) — 15.45, 18.20.5, MAS-KONCERT klarnetowy Es-dur i Brucknera IV Symfonie. Solistką koncertu będzie Franz PATAK.

NIEDZIELA

CHEMIK: Chcemy się bawić (ang., 12 lat) — 14.45, 17, 19.15, DOM ZOLNIERZA: Bajki — 13, Dni grozy i śmiechu (USA, 11 lat) — 15.45, 18.20.5, ISKIERKA: Jurek albo zbrodnia ukarana (fr., 16 lat) — 15.45, 18.20.5, MELODIA: Inspektor Morgan prowadzi śledztwo (ang., 16 lat) — 15.45, 18.20.5, MAS-KONCERT klarnetowy Es-dur i Brucknera IV Symfonie. Solistką koncertu będzie Franz PATAK.

SOBOTA

APOLLO: Szukajcie gitary (fr.-wl., 14 lat) — 10.30, Sposób bycia (pol., 16 lat) — 15.45, 18.20.5, CHEMIK: Strzał w mgłę (cz., 12 lat) — 19, DOM ZOLNIERZA: Dni grozy i śmiechu (USA, 11 lat) — 15.45, 18.20.5, ISKIERKA: Jurek albo zbrodnia ukarana (fr., 16 lat) — 15.45, 18.20.5, MELODIA: Inspektor Morgan prowadzi śledztwo (ang., 16 lat) — 15.45, 18.20.5, MAS-KONCERT klarnetowy Es-dur i Brucknera IV Symfonie. Solistką koncertu będzie Franz PATAK.

NIEDZIELA

CHEMIK: Chcemy się bawić (ang., 12 lat) — 14.45, 17, 19.15, DOM ZOLNIERZA: Bajki — 13, Dni grozy i śmiechu (USA, 11 lat) — 15.45, 18.20.5, ISKIERKA: Jurek albo zbrodnia ukarana (fr., 16 lat) — 15.45, 18.20.5, MELODIA: Inspektor Morgan prowadzi śledztwo (ang., 16 lat) — 15.45, 18.20.5, MAS-KONCERT klarnetowy Es-dur i Brucknera IV Symfonie. Solistką koncertu będzie Franz PATAK.

SOBOTA

APOLLO: Szukajcie gitary (fr.-wl., 14 lat) — 10.30, Sposób bycia (pol., 16 lat) — 15.45, 18.20.5, CHEMIK: Strzał w mgłę (cz., 12 lat) — 19, DOM ZOLNIERZA: Dni grozy i śmiechu (USA, 11 lat) — 15.45, 18.20.5, ISKIERKA: Jurek albo zbrodnia ukarana (fr., 16 lat) — 15.45, 18.20.5, MELODIA: Inspektor Morgan prowadzi śledztwo (ang., 16 lat) — 15.45, 18.20.5, MAS-KONCERT klarnetowy Es-dur i Brucknera IV Symfonie. Solistką koncertu będzie Franz PATAK.

NIEDZIELA

CHEMIK: Chcemy się bawić (ang., 12 lat) — 14.45, 17, 19.15, DOM ZOLNIERZA: Bajki — 13, Dni grozy i śmiechu (USA, 11 lat) — 15.45, 18.20.5, ISKIERKA: Jurek albo zbrodnia ukarana (fr., 16 lat) — 15.45, 18.20.5, MELODIA: Inspektor Morgan prowadzi śledztwo (ang., 16 lat) — 15.45, 18.20.5, MAS-KONCERT klarnetowy Es-dur i Brucknera IV Symfonie. Solistką koncertu będzie Franz PATAK.

SOBOTA

APOLLO: Szukajcie gitary (fr.-wl., 14 lat) — 10.30, Sposób bycia (pol., 16 lat) — 15.45, 18.20.5, CHEMIK: Strzał w mgłę (cz., 12 lat) — 19, DOM ZOLNIERZA: Dni grozy i śmiechu (USA, 11 lat) — 15.45, 18.20.5, ISKIERKA: Jurek albo zbrodnia ukarana (fr., 16 lat) — 15.45, 18.20.5, MELODIA: Inspektor Morgan prowadzi śledztwo (ang., 16 lat) — 15.45, 18.20.5, MAS-KONCERT klarnetowy Es-dur i Brucknera IV Symfonie. Solistką koncertu będzie Franz PATAK.

NIEDZIELA

CHEMIK: Chcemy się bawić (ang., 12 lat) — 14.45, 17, 19.15, DOM ZOLNIERZA: Bajki — 13, Dni grozy i śmiechu (USA, 11 lat) — 15.45, 18.20.5, ISKIERKA: Jurek albo zbrodnia ukarana (fr., 16 lat) — 15.45, 18.20.5, MELODIA: Inspektor Morgan prowadzi śledztwo (ang., 16 lat) — 15.45, 18.20.5, MAS-KONCERT klarnetowy Es-dur i Brucknera IV Symfonie. Solistką koncertu będzie Franz PATAK.

SOBOTA

APOLLO: Szukajcie gitary (fr.-wl., 14 lat) — 10.30, Sposób bycia (pol., 16 lat) — 15.45, 18.20.5, CHEMIK: Strzał w mgłę (cz., 12 lat) — 19, DOM ZOLNIERZA: Dni grozy i śmiechu (USA, 11 lat) — 15.45, 18.20.5, ISKIERKA: Jurek albo zbrodnia ukarana (fr., 16 lat) — 15.45, 18.20.5, MELODIA: Inspektor Morgan prowadzi śledztwo (ang., 16 lat) — 15.45, 18.20.5, MAS-KONCERT klarnetowy Es-dur i Brucknera IV Symfonie. Solistką koncertu będzie Franz PATAK.

NIEDZIELA

CHEMIK: Chcemy się bawić (ang., 12 lat) — 14.45, 17, 19.15, DOM ZOLNIERZA: Bajki — 13, Dni grozy i śmiechu (USA, 11 lat) — 15.45, 18.20.5, ISKIERKA: Jurek albo zbrodnia ukarana (fr., 16 lat) — 15.45, 18.20.5, MELODIA: Inspektor Morgan prowadzi śledztwo (ang., 16 lat) — 15.45, 18.20.5, MAS-KONCERT klarnetowy Es-dur i Brucknera IV Symfonie. Solistką koncertu będzie Franz PATAK.

nasze



MIASTO

Szkoły „atrakcyjne” i „nieatrakcyjne”

Komisja Oświaty Rady Narodowej m. Krakowa omawiała wczoraj prace Kuratorium w ub. roku (sprawozdanie złożył kurator Cz. Banach) oraz sprawę rekrutacji do szkół zawodowych.

W zasadzie nie ma w tej chwili problemu z brakiu miejsc — w Krakowie np. na 8.295 miejsc w szkołach zawodowych jest 4.004 zgłoszenia, a w całym regionie ilość zgłoszeń o 240% przekracza ilość miejsc. Są jednak duże dysproporcje w poszczególnych typach szkół. Np. na każde 100 miejsc w technikum ekonomicznym jest 489 kandydatów, w chemicznym — 307, w geologicznym — 230. Natomiast w technikum ceramicznym, odzieżowym, metalurgicznym oraz szkołach zasadniczych jest mniej zgłoszeń, niż miejsc.

Do 10 marca można podania składać w szkołach. Jest więc jeszcze wolny czas, aby zamierzyć zamiar podług sił i podjąć rozsądną decyzję. W przeciwnym wypadku skutki będą takie, że nawet bardzo dobre uczniowie nie zostaną przyjęci z powodu braku miejsc w szkołach „atrakcyjnych” — a tymczasem miejsca w szkołach „nieatrakcyjnych” zajmą uczniowie słabsi. (wb)

Komunikat MO

Kierowca samochodu ciężarowego marki „Zubr” lub „Skoda”, który 28 XI 1965 r. między godz. 8.30-9.30 na trasie Miecichów — Kraków przewoził w kabine kierowcy pasażerów z instrumentami muzycznymi, których wysadził w Krakowie przy ul. Szlak naprzeciw Politechniki Krakowskiej — przesyła jest o zgłoszenie się Komendzie Miejskiej MO w Krakowie ul. Ślemieńskiego 24 (pokój 40 II p.)